

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

miesięcznie	1 zł 50 ct.
kwartalnie	4 zł 50 ct.
połrocznie	7 zł 50 ct.
rocznie	12 zł 50 ct.

Prenumeratorem może być każdy, kto przysłał do redakcji w administracji „Gaz. Nar.“ (ul. Karła Ludwika 3) kwotę za przedpłatę bez pośrednictwa w administracji „Gaz. Nar.“ (ul. Karła Ludwika 3) mają prawo zupewnić bezpłatnego wydziału książki z czytelni H. Altenberga (adres: F. H. Richt).
Wszystkie prenumeratorki mogą otrzymywać tygodnik „SZCZUTEK“ za dopłatą: miesięcznie 35 ct., kwartalnie 1 zł.

Doniesienia prywatne, jakoteż o zaręczynach, ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, daję nekrologi, opisy mebli i zabaw prywatnych, reklamy dla białej, odzieżowej i krawieckiej, doniesienia o szlachetnych i niezłotych przedmiotach i t. p. przyjmują się do umieszczenia tylko za dopłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I piętro otwarte od 10—12 rano i od 4—5 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karła Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Apelacja do „chłopskiego rozumu“

Lwów d. 11 lutego.

Mamy dziś do zanotowania dwa z przeciwnych stron pochodzące głosy o znanem już w sejmie, wywołanem przez postać Bojkę przy sprawozdaniu wyboru hr. Adama Skrzyńskiego na posła z gm. wiejskich w powiecie Gorlickim. Mianowicie rozpisyują się o tej awanturze równocześnie *Czas krakowski* i *Kurier Lwowski*. I tak rzecz *Czas* następująco uwag:

„Wszystkiego tego można było sobie oszczędzić zdrowem od początku zaprzęgnięciem na zasadzanie włościan w Sejmie. Skoro jednak nieraz zbywało na niem, dobrze się stało, iż wczesnie, a nie za późno przedsięwzięto w pomoc i odosłoni robotę zakulisową i w budce sędzi. Ona to cały czas cznie się dala, a doszła do punktu kulminacyjnego podczas rozpraw nad wyborem p. Skrzyńskiego: jej zadaniem było poddać posłom: Bojce, Wójcikowi, Nowakowskiemu, Sredniawskiemu podejrzania, któreby przez ich usta wygłaszane, szereżyły rozstrzygnięciem, a w najdzikim świetle przedstawiały na zewnątrz Sejm. podczas gdy jednocześnie upadek każdego wniosku posłów włościan, choćby najniebezpieczniejszego, rozgrywał ich, gdyż niezdolni rozumieć, że byli składowymi, nauceciami byli i nauczyli się przypisywać upadek temu tylko, iż wniosek od nich pochodzi. Oto obraz roboty i jej skutków, a wobec nie go powracamy bardziej niż kiedykolwiek do zdania, iż u nas chłop w Sejmie albo będzie narzędziem, albo bezpańskim. I że w ten, a nie inny sposób oddziaływać fakt i stosownie do tego postępować.“

Naturalnie, że *Kurier Lwowski* jest znów zachwycony wystąpieniem postać Bojki. Wypisywano jako motto wyrwane z Chorału Ujejskiego słowa: „Mnóstwo kainów w jest pośród nas“, mające w Chorału więc przedmiotem zarzucenie, iż w artykule lwowskiego organu radykalno-polsko-rusko-socjalistycznie-patriotycznego osądza owo zajście w sejmie w następujący sposób:

„Zarzut postać Bojki, nieznojący większości sejmowej, iż „jesliby klub ludowy postawił nawet wniosek o obdanie Polski, to ona by go odrzuciła“, niespodzianie stał się epoką w naszym życiu narodowym. Jest on, jakby rozdarcie zasłony, odsłaniającem całą brzydotę stronnictwa rządzącego. Nie może więc nas dawać szalone ujudanie na dzielnego posła ludowego, jakie się zewsząd odzywa; to gniew za zepsuta stańczykowską idyllę, to gniew za przeszkodę i przetrwę w nurtowaniu i rozkładaniu polskiego ducha narodowego.“

„W powodzi napaści, obelg, podejrzeń, a nawet demucacji, z jakimi wystąpił z tego powodu dobrowolnie i niedobrowolnie obrońcy stańczykowskiego honoru, znać starannie usilowanie zatarcia prawdy właściwego znaczenia słów postać Bojki, tego, co on powiedział, tego co miał prawo powiedzieć i wreszcie czemu było postępowanie przeciwników względem niego. I temu dawać się nie można: wszak człowiek, który ma niezyste-

sumienie, gasi starannie wszystkie światła w pokój, aby obecni na twarzy jego myśli były wycyżane nie mogli.
„Co do nas, to otwarcie przyznajemy, iż posła Bojko, to co powiedział, słusznie powiedziano; dalej nawet: że miał prawo znacznie więcej powiedzieć i zarzut swój w znacznie ostrzejszy sposób sformułować.“

Z rozmysłu przytaczamy te, tak diametralnie sprzeciwiające się sobie opinie, gdyż sądzimy, że tym sposobem ułatwi się znakomicie ludziom nieuprzedzonym ani w jednym, ani w drugim z tych skrajnych kierunków wyrobienie sobie należytego sądu o tem, jak należy zaprzęgnąć się na rolę włościańskich radykałów w Sejmie, tudzież na stosunek do nich innych stronnictw sejmowych.

Według naszego przekonania *Czas* popełnia wielką niesłusność, gdyż dziś porusza jeszcze kwestyę, czy chłop jest w sejmie potrzebny, lub nie? Teraz już nie pora nam tem zastanawiać się. Przynależność włościańskich posłów do sejmku jest faktem dokonany, więc bez względu na to, jakiekolwiek ma zdanie o ich użyteczności lub nieużyteczności, należy z faktem tym liczyć się trzeźwo.

Również nie zgadzamy się z konsekwencją, jaką *Czas* z nierozważnego słowa Bojki wyciąga. Nie możemy żadną miarą zgodzić się z zacietym antagonizmem wobec włościańskich posłów, jaki wionie ze słów *Czasu*. Owszem rozróżniamy bardzo w Bojce i w jego towarzyszach rozbudzoną w nich uczciwą ambicyę do udziału w czynnej służbie obywatelskiej, ożywną zdrowem poczuciem narodowym, od tego, co w ich wystąpieniach jest robotą — pozajseimowych suferów... Oni to, ci suferowie, rozbudzają i ją trzą w poczciwych serach chłopskich wszystkie drzemające tam z czasów pańszczyżnianych żale i uprzedzenia społeczne, ażeby z nich snuć swoją zatrutą politykę rozstrój... A kto się ich podlega, owi „suferowie“ chłopskich posłów, których wybornoie scharakteryzował *Przegląd* — dowiedzieli się latwo. Dość przeczytać radosne słowa *Kuriera lwowskiego*, które powyżej przytaczamy, o wystąpieniu postać Bojki!...

My wierzymy, że podobna scena nie powtórzy się już więcej w Sejmie. Mamy bowiem mocne zaufanie w chłopski rozum. Chłopski rozum wskazuje za posłom włościańskim inną drogę postępowania, niż ta, na jaką ich sprowadzi usiłują niefortunni ich suflerzy pozajseimowi. Gorycz zaś i zawziętość nie doprowadzi nigdy do niczego dobrego, bez względu na to, z jaką zaprawą będzie podawana — z konserwatywną czy demagogiczną radykalną. I dlatego to nie możemy zgodzić się ani z *Czudem* ani z *Kurierem lwowskim* w sądzie ich o wystąpieniu nierozważnem postać Bojki, z obelgą przeciwko ogromnej większości sejmku — niechłopskiej.

ASEMITYZM.

IV.

Samoobronę społeczną przeciwko zżubnym wpływom elementu żydowskiego — która nam pozostaje po odrzuceniu antysemityzmu i filosemityzmu — nazywa ks. Morawski asemityzmem, a nadaje jej takie miano, bo ta samoobrona nie mieści w sobie nic zaczepnego; zależy ona na tem, żeby społeczeństwo chrześcijańskie, przekonaawszy się o zwykłej zżubności wpływu semickiego, zamykało się, zawarowywalo przeciwko temu wpływowi, o ile być może poza tym wpływem żyło i rozwijało się.

Czy tak pojęta samoobrona jest słuszną i godziwą? Liberalni żydzi najgwałtowniej przeciw niej podnoszą wrzaski, identyfikują ją z antysemityzmem i ze wszystkimi jego ekscesami, mówią, że jest krzywdząca, niesprawiedliwoscią spychać kogoś na drugi plan, odmawiać mu równego zaufania dlatego, że jest żydem, bo przecież on może być tak dobry, jak inny, a od czegoż równouprawienie? Otóż najprzód o krzywdzie ze stanowiska prawa państwowego nie może być mowy, bo rzecz jasna, że mówimy tu tylko o akcyi społecznej w granicach państwowego równouprawienia, którego, jak już wiadomo, naruszać nie myślimy. Ale i ze stanowiska ludzkiej i chrześcijańskiej słusznosci nie ma w tem żadnej krzywdy: albo wiemy, kiedy postępujemy podług zasady tej samoobrony, kiedy np. marząc sprzedać wiew, wydzierzwać karczmę, unikać żyda a szukamy chrześcijanina, to nie sądzimy pojedynczych indywiduów żydów, nie przeczymy, że u nich znaleźć się może największa prawda, ale z powodu uzasadnionego zdania o niższej moralności i zżubności wpływu ogółu zwykłych żydów, mamy słuszny powód odmawiania indywiduum tego, czego nie jesteśmy prawnie obowiązani im dać. To nie jest ani przeciwko sprawiedliwości — według określenia — ani też przeciwko chrześcijańskiej miłości bliźniego: bo miłość ta każe więcej dbać o dobro ogółu niż o dobro jednostek i więcej o dobro moralne niż o dobro materialne.

Każdy najsumienniejszy chrześcijanin za dobre uznaje zakładanie gospody chrześcijańskiej dla rugowania żydowskich karczem, majątki wydzierzwać o ile możliwości chrześcijanom a nie żydom, handel chrześcijański szczególnie popierać; otóż gdyby określona powyżej zasada była niesłuszną i niegodziwą, to wszystkie te postępowania byłyby niegodziwe — a o niej wypływały: w każdym takim postępowaniu wychodził się zawsze z presumpcy, że wpływ żyda jest w ogóle szkodliwy i że z tego powodu słusznym jest ten element uchylać w każdym pojedynczym przypadku, gdzie nie ma prawego obowiązku go dopuścić.

Ta samoobrona jest wreszcie i z tego powodu słuszną, że żydzi powszechnie, jakimi widzieli, popierają się solidarnie przeciwko chrześcijanom — i oby ta ich solidarność nie przekraczała granic, jakie sobie nasz asemityzm wytyka! Określona więc samoobrona chrześcijańskiego społeczeństwa jest tylko przywróceniem — i to częściowem zaledwie — społecznej równowagi i równości z żydami.

Jeżeli zaś słusznosc tej samoobrony i jej potrzeby w naszym zwiastwie kraju w zasadzie uznajemy, to powinniśmy ją szczerze zastosować w całej rozciągłości. Zamykać przed żydowskim pierwiastkiem kółko rodzinne. Już same prawa kościelne chronią nas od związków małżeńskich z nieochrześcijańskimi — i nieobliczalne przez to wyświadczyły nam dobrodziejstwo. Lecz na tem nie poprzestając, powinniśmy trzymać żyda z daleka od rodzinnego ogniska, do którego tylko zaufani i moralnie godni przyjaciele winni mieć przystęp. Zamykać dalej przed tym żywiołem, o ile w naszej mocy, majątki zwłaszcza ziemskie, które tak szerokie jego zły wpływ otwierają pole.

Zamykać nawet w pewnej mierze towarzyskie stosunki; kawiarnie, ogrody publiczne, teatry są dla wszystkich — ale związki towarzyskie, zrobione z wyborem dla wspólnego zycia, dla zabawy, jak rozmaite kluby, różne stowarzyszenia młodzieży, mogą doskonale postawić sobie warunek, że wyłącznie chrześcijanom do swych gron przyjmują. Czy potrzeba może wylizywać moralne straty, na jakie zwłaszcza młodzież przez poufałe pozycje z żydami bywa narażona? W armii niemieckiej nie ma ani jednego żyda na stopniu oficerskim; prawo jednakże żydom przysłużyć, ale ciążo oficerskie uporczywie oświadcza, że nie chce z nimi kolegować. Gdy jeden, za pomocą najwyższych protekcyi usiłował złamać ten opór, wszyscy oficerowie pułku podali się do dymisyi. A podobno duch armii niemieckiej na tem zamknięciu się nie traci.

Jeżeli zaś i w rodzinnej i w towarzyskiej sferze pożądanem jest odcięcie społeczeństwa chrześcijańskiego od wpływu żydowskiego, to jeszcze pożądanie jest ono w szkole. Wielu się o to pytałem — pisze ks. Morawski — doświadczonych nauczycieli, wszyscy mi jednogłośnie oświadczyli, że moralnie szkodliwym elementem dla szkół, nawet średnich, ale zwłaszcza ludowych i wydziałowych po miastach, są dzieci żydowskie, które do nich uczęszczają: chłopcy, a jeszcze więcej dziewczęta. One uczą przedwcześnie dzieci chrześcijańskie niemoralności, matactwa, a w trochę wyższych klasach rzucają często pierwsze posiewy religijnego sceptycyzmu. Nie ma więc innej rady, jak do tego dążyć, żeby szkoły dla żydów były osobne — innymi słowy: dążyć do szkoły wyznaniowej. Dużo się mówi przeciwko chajderom; przypuszczam, że one mogą

być straszliwie zafowane, trwam jednak w przekonaniu, że dawnym chajderom naszym zawdzięczamy, iż nas masa żydów u nas osiadła nie zalała ponad głowę jak Węgrów i żeśmy uchwali wiary i narodowe cechy nasze. Trzeba zapewne chajdery nadzorować, zreformować je, aby je do miary współczesnych szkół doprowadzić; ale nie odbierać im odrębności, cechy religijnej i narodowo-żydowskiej, jaką sami żydzi zachować pragną. I ich dzieci na tem dobrze wyjdą, bo zachowają cośkolwiek religii, i nasze dzieci wyjdą na tem dobrze, bo zżubnego unikać wpływu.“

Może się komu zdaje, że jest sprzeczność między tem żądaniem zachowania chajderów, a postawianym wyżej postulatem zniesienia kahałów; ale co innego jest wobec państwa organizacja społeczno-ekonomiczna, jak kahał, a co innego szkole. Według Brafmanna nawet chajdery wcale od kahału nie zależą, są to czysto prywatne przedsiębiorstwa nauczycieli, nie mające innej normy, jak dobrowolne umowy między nimi a rodzicami, którzy im dzieci powierzają; nie więc nie przeszkadza je reformować. W końcu jeżeli już chajdery są w zasadzie potępione, to niechże będą dla żydów po miastach i miasteczkach osobne szkoły z charakterem towarzyskim. I niechaj ta praktyka, pożądana zarówno przed żydowską jak i przed chrześcijańską ludność znajdzie wyraz i utwierdzenie w ustawie o szkole wyznaniowej, która już raz na dobre uwolniła nas od tej mieszaniny dzieci chrześcijańskich z żydowskimi na ławce szkolnej i (co jeszcze szkodliwsze być może) od nauczyciela ludowego żyda.

Czy już dosyć tych obwarowań? Nazwa asemityzmu wygląda negatywnie, jednak nie oznacza ona wcale bierności, nawoluje do czynów — ale innych, niż hałaśliwi antysemita głoszą. Dla bronienia skutecznie chrześcijańskiego społeczeństwa trzeba podejmować, dawać w ręce chrześcijan pewne przedsiębiorstwa, które żydzi zwykłe opornują i to na zgnębienie materialną moralną miejscowości; zakładając gospody chrześcijańskie, sklepiki wiejskie, spółki spożywcze, instytucje kredytowe odpowiednio urządzone dla chłopca, dla malomiejskiego rzemieślnika. Trzeba też pilnować, każdy w swej sferze działania, zwykłych nadużyć, jakich się żydzi dopuszczają, i z całą stanowczoscią prawnymi środkami im zapobiegać. Na wsi, czy jest księdzem, czy nauczycielem, czy właścicielem lub zarządcą, nie pisać się z żydem, który si, podchlebia, ale mieć baszka oko nad sposobami, jakimi lud usidla i demoralizuje, przestrzegając włościan, a w razie czynów karygodnych ostrzegać władze. W mieście także wedle możliwości zapobiegać niemoralnym zyskom o jakich mówiliśmy w swoim miejscu, przestrzegając młodzieży i innych. Trzymać się zasady, że trwając tajemnie spuście daleko większe

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracja *Gazety Narodowej* ul. Karła Ludwika 1. 3; w Paryżu: C. Adam Ciberowski 38 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Hasenstein & Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstadt 2 — A. Oppelik Grünfergasse 12 — M. Dukes Wollzeile 6 — Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, 1. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurtu: n. M. Hasenstein & Vogler i G. L. Danbe & Comp.; w Warszawie: Reichen & Prędler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyyczajne za jednorazową wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadesłana za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Głosy publiczne za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct. od wiersza. — Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 30 ct.

szem jest złem, niż publiczny skandal; ten ostatni nawet nieraz przyczynia się do uspokojenia. Wreszcie na publicznej arenie, w prasie, w literaturze, w pracy prawodawczej, wykrywać i zwalczać mężnie doktrynę i akcyę żydowską, ze wszystkich najgorszą, osłaniającą się nazwą liberalizmu, a zmierzającą, jak mówiliśmy, do odchrześcijanienia społeczeństwa.

A nade wszystko, i w rodzinie i na wsi i w mieście i w kraju, potęgujemy wszystkimi sposobami życie katolickie, rozumienie jego zasad, ceniecie i kochanie jego moralności. To najważniejsza, bo od wnętrza ubrojni, odporne uczyni nasze społeczeństwo przeciwko zaraźliwym i niszczącym wpływom żydowskiego pierwiastku. To je uzdolni do objęcia udziału w powszechnem przykazaniu miłości bliźniego, a zarazem nienawidzenia i odpychania wszystkiego, co jest złem, nieczemnem w ich zasadach, dążnościach i praktykach.

Idzie teraz na nasz kraj wielkie niebezpieczeństwo, czy też wielka próba, jakiej nie doświadczył w przeszłości. Chmara żydów mieszała u nas od wieków, ale nie wnikała w naszą społeczność, trzymając się daleka od publicznego wychowania i położeniem prawnem. Gdy za naszej pańcicy, zapory prawne zostały usunięte, nie od razu skutek się dał uczuć całej pełni, musieli nowo przżyć generacye. Dziś już wielu żydów naukowo wykształconych pnie się w górę, zdobywa różne stanowiska w ustroju naszego kraju. Ale to są, jak się zdaje, dopiero harcownicy na przedzie idący; gdy się rzuci okiem na gęste tłumy tego szczepta za nimi stojące, które też prawdopodobnie i do niebawem w tym ruchu wezmą udział, to strach przychodzi na myśl, co grozi naszej religii, obyczajom i narodowosci. Środki obronne, o których mówiliśmy poprzednio, ograniczyć tylko mogą, mgieł opóźnić ten pochód, powstrzymać go zupełnie nie mogą. Jedynie siły moralne, wzniesione zasady i uczucia religijne, jakoteż narodowe, wszczęzione wychowaniem, spotęgowane życiem, zdolne są postawić nasze skarby duchowe tak wysoko, że ich ten zalew nie dotknie.

Radykali ruscy.

Lwów d. 11 lutego.

Pomiędzy artykułami ogłoszonymi w *Przeglądzie Polakim*, które mogłyby być osobą sławnych na świat kwartalników i miesięczników angielskich i francuskich, jedno z pierwszorzędných miejsc zajmują monografie ks. Jana Badeniego T. J. Nie są to rozprawy, które jakkolwiek znakomicie, mogą się jednak snadno pojarzyć wczoraj albo jutro; nie są to elokwencyjne z obcych czerpane prac, ozdobione może jakim wspaniałym trafnym poglądem.

Z CHWILI.

XIV.

Lwów d. 11. lutego.

(Bezimiennosc w prasie. — Sprawa gimnazjum żeńskiego. — „Raclawice“ w Bułacuencie. — Nowe książki.)

Dzięki karnawałowi i prasa stała się chwilowo wypadkiem dnia, podczas gdy w życiu powszednim przestają musi na skromniejszej o wiele roli satelity wypadków różnorodnej treści. Zarówno bal jak reduta, urządzone na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich, powiodły się znakomicie i od każdym względem a jakkolwiek o piero za dni kilka będziemy mogli poinformować się o ostatecznym, materialnym rezultacie tych przedsiębiorstw, to jednak obecnie już z przyjemnością zazwyczaj musimy mieć dla pracowników pióra objawy sympatyj ze strony wszystkich kół towarzyskich naszego miasta, jakie przypadły w udziale stworzonej przez dziennikarzy, tyle pozytywnej instytucyi. Wśród ogólnej harmonii publicystycznej, towarzyszącej usilowaniom Towarzystwa, nie brakło oczywiście i tym razem przykrogo rozdźwięku, ale młoda nasza korporacya zbyt już jest silna, by nie umiała być pobłażliwą wobec wyskoków złego humoru zawodowego *turbatoris chori*...

Owe wybrki, być może, stałyby się rzadszem o wiele zjawiskiem, gdyby ogół naszej prasy zdecydował się na krok stanowczy, jakim jest zerwanie z tradycyą bezimiennosci, praktykującą się w polskim dziennikarstwie. We Francyi niemal od półwieku każdy artykuł polityczny, filozoficzny, czy też religijny treści, ogłoszony w dzienniku, musi być podpisa-

ny nazwiskiem autora. Zwyczaj ten przetrwał nawet dobę drugiego cesarstwa, kiedy to pisma opozycyjne narażone były na namietne przesładowanie ze strony rządu, lecz dzięki tej imiennosci prasa tańszeza liczy w swych szeregach te wybitne sily polityczne, czy też literackie, o jakich dzienniki innych krajów i zamazywać nie mogą. W Paryżu firma dziennika przedstawia piederstał sławy autorskiej, lecz równocześnie poczytnosc oraz rozgłos pisma zależą od doboru współpracowników.

Inaczej dzieje się w Niemczech, gdzie firma pisma przyćmiwa najzdolniejszego nawet współpracownika. Taką bezimiennosc, zgodna może z zasadami pruskiej subordynacyi, nie da się żadną miarą pogodzić z wymaganiami pracy, nie rzemieślniczej, będącej bądź co bądź celem dla każdego publicysty, piszącego nietylko dla zarobku. Co więcej, powiedzić można, że praca bezimienna niezgodna jest nawet z naturą ludzką, dla której silniejszą od poczucia spelnionego obowiązku podnieta zwykła być ambicya, połączona ze swiadomoscią zdobytego tytułu uznania. Dziennikarz bezimienny nie odczuwa z reguły ani zapalu, ani też nie poczuwa się zbyt skrupulatnie do odpowiedzialności moralnej za to, co pisze. Wie, że firma dziennika pokryje zarowno jego zasługę, jak winę. Dla tego też już od czasow Schopenhauera podnoszą się w piśmiennictwie niemieckim głosy, domagające się imiennosci od autorów artykułów dziennikarskich, twierdząc zupełnie sprawiedliwie, iż przedstawiciele prasy tak długo nie zdobędą należnego im uznania i szacunku, dopoki nie odrzucą maski, kryjącej ich moralne oblizce. U nas kwitnie również bezimiennosc publicystyczna. — Z wyjątkami niektórych dziennikarzy war-

szawskich, podpisujących swe artykuły, ogół polskich pracowników w dziedzinie publicystyki pozostaje po dzień dzisiejszy anonimowy dla czytającej publiczności. Wprawdzie na zjeździe literacko-dziennikarskim, odbytym w Lwowie w lipcu 1894 roku, podniesioną została w mowie będąca kwestya, ale ani gruntowne wywoady dra Adama Bienkowskiego, referenta tej sprawy, ani też przychylna w zasadzie uchwała odnosząca sekiwy, nie zdolały wprowadzić imiennosci dziennikarskiej w praktyczne zastosowanie. Być może, iż Towarzystwo dziennikarzy polskich, które w mysl nowego statutu ma obok celów materialnej pomocy dla swych członków także obowiazek popierania moralnych prasy interesów, znajmie się tem ważnem dla całego piszącego stanu zagadnieniu.

Nie mniej piekącą dla naszego społeczeństwa kwestyą jest sprawa założenia progimnazjum żeńskiego, podniesiona przez krakowskie Stowarzyszenie pomocy naukowej dla Polek im. Kraszewskiego. Wydelegowana w tym celu z łona towarzystwa komisya projektuje, aby przyszły zakład oparł się głównie na własnych dochodach, to jest na opłatach uczennice po 100 zł. reńskich rocznie, podczas gdy fundusz rezerwowy i zakładowy miałyby stworzyć udziały po 25 i 50 zł. w. a. Co do gwarancyi wobec rządu, jeśli za zakład ma być gimnazjum prywatnem, to za przykładem Wiednia i Pragi takowa będzie kryta poręczeniami różnej wysokości aż do oznaczonej sumy. Przy tej sposobności nie podobna nie wspomnieć, że i w lwowskiej Radzie miejskiej przed laty czternastu projektowano założenie progimnazjum dla dziewcząt. Na razie dla braku funduszy, odroczone wykonanie tego zamiaru, zaś wniesiona w tej sprawie

w roku 1893 petycja do Sejmu, nie doczekała się również przychylnego załatwienia. Zapis pięćdziesięciu tysięcy z. p. Stefani Prędzyskiej, przeznaczony na ten cel dla Przemysłu, nie rychło będzie mógł wejść w życie z powodu trudności w uregulowaniu spraw spadkowych testatorki jak nie mniej uchwała kongresu pedagogicznego, obradującego w roku wyjąstawy kosciszowskiej, uznająca w zasadzie potrzebę tego rodzaju zakładu, nie zdolała prócz zgromadzenia odpowiedniego materialu informacyjnego, doprowadzić do urzeczywistnienia w mowie będącego załania. Szczęśliwszą być może, okaże się inicjatywa towarzystwa im. Kraszewskiego, podjęta w Krakowie. Gimnazjum żeńskie — pisze tujejszy dwutygodnik *Stw*, rozwijający się coraz to pomysłniej — jest nam potrzebne nietylko dla urobienia umysłu i charakteru kobiet, ale dla systematycznie wykładanej wiedzy, nietylko dla zapewnienia jej możliwości korzystniejszego zarobkowania w liczniejszych zawodach, ale najbardziej może, aby kobieta mogła w zmienionych dziś warunkach bytu, przy zrównanym poziomie podstawowej wiedzy, stać się wzorem dawnej matrony, przyjaciele m swego męża i w całym znaczeniu tego słowa wychowawczynią swoich dzieci. Trafności tego poglądu tylko przyklasnąć należy, a niemniej życzycy powołania w tej sprawie czynnikom jak najwięcej energii i wytrwalosci, celem pomysłnego uwiecznienia tyle szlachetnych zamiarów.

Ze nie brak w naszym społeczeństwie jednostek, posiadających powyższe zalety, dowodem fakt iż już dokonany, iż panorama „Raclawice“ zostanie najdalej w czerwiec 1896 roku ustawiona w Budapeszcie. Związowało się w tym celu w stolicy Węgier oso-

borne konsorcjum, w którym obok znanego architekta Gynli Partosa, zasiadają baron Tolocskai, Kunwary, oraz inne, wybitniejszego osobistosci. Konsorcjum owe zakupilo już plac pod budowę gmachu panoramowego tuż na przeciw narodowego pałacu sztuki i po zburzeniu istniejącej w tem miejscu willi przystąpi do wzniiesienia trwałego budynku. Istnieje bowiem projekt, iż po wystawieniu „Raclawic“, w tem samym miejscu, w roku czterdziestym i ósmym umieszczoną zostanie nowa panorama wspólnej kompozycyi malarza węgierskiego Margitaya, oraz Styki, osnuta na tle bojów wolnościowych. O ile nam wiadomo, artyści projektują przedstawienie jednej z bitew stoecznych z posilkowa armia rosyjską przez naszego Bena, którego adutantem był wielki piewca węgierskiego narodu Aleksander Petöfi. Dojście do skutku odnośnego układu z budapeszteńskim przedsiębiorstwem wdziedząc mają akcyonaryusze „Raclawic“ niestrudzoną zabiegom inicjatora tej panoramy. Jana Styki, dzięki któremu też sztuka polska zajęmie odpowiednie jej stanowisko na wystawie tysiąclecia zakarpackich zasław.

Techniczne przygotowania są w pełnym toku. W tych dniach poczęto już znosić w „Raclawicach“ fałszywy teren, zaś w przyszłym tygodniu nastąpi zwijanie obrazu przez sprowadzonych w tym celu robotników.

Z nowszych wydawnictw mamy dziś do zanotowania pojawienie się publikacyi księżdzai praiata Pelczara pt. „Zarys dziejow kaznodziejstwa w kościele katolickim (Kraków. — Spółka wydawnicza). Jest to rozszerzony wykład uniwersytecki czcigodnego profesora, który pragnąłby podnieść u nas poziom nauki wymowy kaznodziejkiej, spychanej w istniejącym pro-

gramie studiowwologicznych na rok ostatni. Autor w sposób jasny i treściwy stara się przedstawic rozwój kaznodziejstwa w całym kościele katolickim, omawiając w wydanej dotychczas pierwszej części dzieła katechezis greckich do dziewiętego oraz łacińskich do szesnastego stulecia.

Bardziej specjalne znaczenie posiada druga księżdzka, wydana nakładem tejże firmy wydawniczej. Jest nią „Pamiętnik i Zjazd ks. katechetów w Krakowie“, ulozony i wydany przez ks. dr. Juliana Bukowskiego. Zjazd ten, odbyty w dniach 27. do 29. sierpnia 1895 roku w podwawelskim grodzie, był wynikiem objawiającego się od dłuższego czasu w kołach katechetów galicyjskich dążenia do poprawy nauki i wychowania religijnego w szkołach tutejszych. Miasto dawnego pamięciowego nauczania religii starają się obecnie katecheci, aby każdy ich wykład, każda prawda wiary czy też etyki przez nich opowiedziana, wdrażała się nietylko w pamięć, ale i w przekonanie uczniów, kształcała ich na dobrych chrześcijan-katolików. Ujednostajnienie zatem metody nauki i całego postępowania wychowawczego tudzież przedłożenie władzy wyższej konieczności do usunięcia braków oraz dezzyderyatów, było głównym celem zjazdu, którego obrady streścił ks. dr. Bukowski z jak największą dokładności. Mimo krótkiego trwania wiewu, przy udziale 121 uczestników, powzięto na nim cały szereg uchwał, w liczbie których najważniejszymi były: żądanie większego uwzględnienia nauki religii w programie szkolnym, zaprowadzenie szkół wyznaniowych tudzież zmiana niektórych podręczników. Szkoła bowiem winna być nietylko rozsądną, ale i głębszą, jak dotąd, religijności i moralności.

Stanisław Schmir-Pełowski.

Przedmiotem pióra ks. Badeniego czy to przebiega kraje słowiańskie, czy zapuszcza się w jeszcze trudniejsze...

dziwić się temu można, że propaganda to istotnie zregna, energiczna, a w służbę swą zaprzęga umiała wszystkie...

czycielka zacerpnęła tych poglądów i tak się nimi przejęła, że gorąco walczyła za nie za Franka, za Budzynowskiego...

oltarzu Kosy złożył biedną dziewczynę. Czy mu się to wypłaci wedle jego myśli? Może Petersburg uznają dy-

to z tego powodu, że imigranci są w przeważnej części Anglikami. Chamberlain wyraża nadzieję, iż obecnie...

Lwowie, a preniemi prowadzącego księstwo gwarantują przy sędzię pow. w Borszewcu...

Z bieżącej chwili.

Lwów d. 11. lutego.

Podaliśmy wczoraj telegram cara do ks. bułgarskiego i odnośny komunikat urzędowego Prawit. Wiestnika...

Jednego chwalec niespodzianego znalazł ks. Ferdynand w Bismarku, który w Hamb. Nachr. renegactwo ks. Ferdynanda ma za racjonalny krok polityczny...

Wydane przez najbliższego cara ks. Uchtomskiego Petersburgskie Wiadomości piszą: „Godność narodowa i sumienie nie pozwalają na to, żeby człowiek, który w ten sposób zachowuje się w sferze wyznania, mógł li-

Wobec tego, że imigranci są w przeważnej części Anglikami. Chamberlain wyraża nadzieję, iż obecnie konserwatywni nawet obywatele Transvaalu uznają, że istotne interesy kra-

Lwowie, a preniemi prowadzącego księstwo gwarantują przy sędzię pow. w Borszewcu...

Lwowie, a preniemi prowadzącego księstwo gwarantują przy sędzię pow. w Borszewcu...

KRONIKA.

Lwów d. 11 lutego.

Wobec tego, że imigranci są w przeważnej części Anglikami. Chamberlain wyraża nadzieję, iż obecnie konserwatywni nawet obywatele Transvaalu uznają, że istotne interesy kra-

Wobec tego, że imigranci są w przeważnej części Anglikami. Chamberlain wyraża nadzieję, iż obecnie konserwatywni nawet obywatele Transvaalu uznają, że istotne interesy kra-

Wobec tego, że imigranci są w przeważnej części Anglikami. Chamberlain wyraża nadzieję, iż obecnie konserwatywni nawet obywatele Transvaalu uznają, że istotne interesy kra-

Wobec tego, że imigranci są w przeważnej części Anglikami. Chamberlain wyraża nadzieję, iż obecnie konserwatywni nawet obywatele Transvaalu uznają, że istotne interesy kra-

Wobec tego, że imigranci są w przeważnej części Anglikami. Chamberlain wyraża nadzieję, iż obecnie konserwatywni nawet obywatele Transvaalu uznają, że istotne interesy kra-

Wobec tego, że imigranci są w przeważnej części Anglikami. Chamberlain wyraża nadzieję, iż obecnie konserwatywni nawet obywatele Transvaalu uznają, że istotne interesy kra-

Wobec tego, że imigranci są w przeważnej części Anglikami. Chamberlain wyraża nadzieję, iż obecnie konserwatywni nawet obywatele Transvaalu uznają, że istotne interesy kra-

Wobec tego, że imigranci są w przeważnej części Anglikami. Chamberlain wyraża nadzieję, iż obecnie konserwatywni nawet obywatele Transvaalu uznają, że istotne interesy kra-

Wobec tego, że imigranci są w przeważnej części Anglikami. Chamberlain wyraża nadzieję, iż obecnie konserwatywni nawet obywatele Transvaalu uznają, że istotne interesy kra-

Wobec tego, że imigranci są w przeważnej części Anglikami. Chamberlain wyraża nadzieję, iż obecnie konserwatywni nawet obywatele Transvaalu uznają, że istotne interesy kra-

Wobec tego, że imigranci są w przeważnej części Anglikami. Chamberlain wyraża nadzieję, iż obecnie konserwatywni nawet obywatele Transvaalu uznają, że istotne interesy kra-

Wobec tego, że imigranci są w przeważnej części Anglikami. Chamberlain wyraża nadzieję, iż obecnie konserwatywni nawet obywatele Transvaalu uznają, że istotne interesy kra-

było więcej do twarzy, niż z minami dumy i wyniosłości. — Mówił do ciebie nie w ten sposób, w jaki powinien być przemawiać. Kimże ja jestem, aby się w ten sposób zachowywać wobec tak znakomitego odkrywcę, ja, która mimo skończonych dwudziestu lat jeszcze nie nowego na polu nauki nie zdziałala?...

— A zatem, kiedyśmy przyjaciółmi, zechcesz mnie może przedstawić rodzicom? — Zapewne, — odparła cokolwiek jeszcze zamyślona. — Udamy się do nich natychmiast. — Daleko to stąd? — Nie mogłem się powstrzymać od tego pytania. Byłem cokolwiek znużonym. Nie dlatego, żebym miał lekką tegoż marszu. Przeszedłem Francję wzdłuż i wszerz i to w dodatku z człowiekiem, którego raz sam dźwigałem, a któremu innym razem pozwalałem sobie unosić. Wszystko to jednak było tylko igraszką w porównaniu z ćwiczeniem, które przed chwilą właśnie wykonałem. — O nie, — odpowiedziała, — zaledwie dziesięć mil. — Dziesięć mil! To wcale ładna wycieczka... — Ba, kwestya jednego poruszenia skrzydeł... — Ale ja nie mam skrzydeł. — Pożyczę ci parę. — Przywołała psa, wydała mu rozkaz jak pierwszemu razem, a w chwilę później powrócił zwierzęcy postaniec z parą skrzydeł. — Potrafił je przyjąć? — Chyba z trudem — odpowiedział obłudnie. Prawdę zaś było to,

— Zebrałszy wszystko — wyrzekał, trzeba przyznać, że synowie ziemi są dosyć słabi. Z bólu bliźniej, wóń kwiatów pozbawia ich zniszów i wszystko znoszą z obojętnością nieczeka albo rozszala. Do czegoż wtedy służy wam rozum? Tutaj posługujemy się nim, aby podbić pod naszą władzę siły przyrody. O ileż słuszniej od was zasługujemy na imię królów stworzenia! — Zanim podzielił swoje zdanie, aby mu przeżyć. Z wysiłkiem opamiętał niemo, która muie tak nagle ogarnęła i postąpił za dziewczęciem do przedsionka. — Dom, do którego mnie wprowadziła, zbudowany był z białego o różowym odcieniu marmuru, tak, że jego barwa odpowiadała karnacji mojej przewodniczką, godnej boskiego uwielbienia. Drzwi wchodowe wydały mi się wykute z wyszukaną misternością w złocie o kilku odcieniach. W pobliżu spojrzeń, jakie na nie rzuciłem, zdawało mi się, że rozpoznaje szereg scen, które miały przedstawiać dzieje świata i podboju wszystkich sztuk — naturalnie z punktu zapatrywania mieszkańców Marsa. Akoleja — niestety, nie dała mi czasu na podziwianie zewnętrznej piękności budowy, która wśród zieleni ogrodu wyglądała jak soczysty owoc ułożony na posłaniu z mchu. Przeszedłem za nią przez obszerną salę, ozdobioną najcenniejszymi kruszcami i różno barwnymi

— Zebrałszy wszystko — wyrzekał, trzeba przyznać, że synowie ziemi są dosyć słabi. Z bólu bliźniej, wóń kwiatów pozbawia ich zniszów i wszystko znoszą z obojętnością nieczeka albo rozszala. Do czegoż wtedy służy wam rozum? Tutaj posługujemy się nim, aby podbić pod naszą władzę siły przyrody. O ileż słuszniej od was zasługujemy na imię królów stworzenia! — Zanim podzielił swoje zdanie, aby mu przeżyć. Z wysiłkiem opamiętał niemo, która muie tak nagle ogarnęła i postąpił za dziewczęciem do przedsionka. — Dom, do którego mnie wprowadziła, zbudowany był z białego o różowym odcieniu marmuru, tak, że jego barwa odpowiadała karnacji mojej przewodniczką, godnej boskiego uwielbienia. Drzwi wchodowe wydały mi się wykute z wyszukaną misternością w złocie o kilku odcieniach. W pobliżu spojrzeń, jakie na nie rzuciłem, zdawało mi się, że rozpoznaje szereg scen, które miały przedstawiać dzieje świata i podboju wszystkich sztuk — naturalnie z punktu zapatrywania mieszkańców Marsa. Akoleja — niestety, nie dała mi czasu na podziwianie zewnętrznej piękności budowy, która wśród zieleni ogrodu wyglądała jak soczysty owoc ułożony na posłaniu z mchu. Przeszedłem za nią przez obszerną salę, ozdobioną najcenniejszymi kruszcami i różno barwnymi

— Zebrałszy wszystko — wyrzekał, trzeba przyznać, że synowie ziemi są dosyć słabi. Z bólu bliźniej, wóń kwiatów pozbawia ich zniszów i wszystko znoszą z obojętnością nieczeka albo rozszala. Do czegoż wtedy służy wam rozum? Tutaj posługujemy się nim, aby podbić pod naszą władzę siły przyrody. O ileż słuszniej od was zasługujemy na imię królów stworzenia! — Zanim podzielił swoje zdanie, aby mu przeżyć. Z wysiłkiem opamiętał niemo, która muie tak nagle ogarnęła i postąpił za dziewczęciem do przedsionka. — Dom, do którego mnie wprowadziła, zbudowany był z białego o różowym odcieniu marmuru, tak, że jego barwa odpowiadała karnacji mojej przewodniczką, godnej boskiego uwielbienia. Drzwi wchodowe wydały mi się wykute z wyszukaną misternością w złocie o kilku odcieniach. W pobliżu spojrzeń, jakie na nie rzuciłem, zdawało mi się, że rozpoznaje szereg scen, które miały przedstawiać dzieje świata i podboju wszystkich sztuk — naturalnie z punktu zapatrywania mieszkańców Marsa. Akoleja — niestety, nie dała mi czasu na podziwianie zewnętrznej piękności budowy, która wśród zieleni ogrodu wyglądała jak soczysty owoc ułożony na posłaniu z mchu. Przeszedłem za nią przez obszerną salę, ozdobioną najcenniejszymi kruszcami i różno barwnymi

— Zebrałszy wszystko — wyrzekał, trzeba przyznać, że synowie ziemi są dosyć słabi. Z bólu bliźniej, wóń kwiatów pozbawia ich zniszów i wszystko znoszą z obojętnością nieczeka albo rozszala. Do czegoż wtedy służy wam rozum? Tutaj posługujemy się nim, aby podbić pod naszą władzę siły przyrody. O ileż słuszniej od was zasługujemy na imię królów stworzenia! — Zanim podzielił swoje zdanie, aby mu przeżyć. Z wysiłkiem opamiętał niemo, która muie tak nagle ogarnęła i postąpił za dziewczęciem do przedsionka. — Dom, do którego mnie wprowadziła, zbudowany był z białego o różowym odcieniu marmuru, tak, że jego barwa odpowiadała karnacji mojej przewodniczką, godnej boskiego uwielbienia. Drzwi wchodowe wydały mi się wykute z wyszukaną misternością w złocie o kilku odcieniach. W pobliżu spojrzeń, jakie na nie rzuciłem, zdawało mi się, że rozpoznaje szereg scen, które miały przedstawiać dzieje świata i podboju wszystkich sztuk — naturalnie z punktu zapatrywania mieszkańców Marsa. Akoleja — niestety, nie dała mi czasu na podziwianie zewnętrznej piękności budowy, która wśród zieleni ogrodu wyglądała jak soczysty owoc ułożony na posłaniu z mchu. Przeszedłem za nią przez obszerną salę, ozdobioną najcenniejszymi kruszcami i różno barwnymi

Falaniem do biega. W Niemczech Tow. aronautycznym w Berlinie, zamierzają wykonać balonowy lot...

Granice głosu ludzkiego. W wychodzącym w New Yorku czasopiśmie Physical Review...

Zmarł. Włodzimierz Szumlański umarł w Krzywem dnia 11. b. m. przeżywszy lat 25.

Korespondencja redakcyjna. W P. S. w Brzozowie. "W raju" drukował także pierwszorzędną europejską gazetę wychodzącą w Budapeszcie Pester Lloyd.

Powstaje zamieszanie, chaos coraz większy i przerożenie sceny, które mają być komiczne...

Repertorium teatralne. Dziś, w środę po raz drugi "Pan podprefekt" komedia w 3 aktach Gandillota.

"Wedrawiec", doskonały tygodnik ilus. rany, zamieszcza w ostatnim (6) numerze e nadzwyczaj zajmujące a aktualne rzed Jedną z nich, to wspomnienie St. Beły...

Zmarł. Włodzimierz Szumlański umarł w Krzywem dnia 11. b. m. przeżywszy lat 25.

Korespondencja redakcyjna. W P. S. w Brzozowie. "W raju" drukował także pierwszorzędną europejską gazetę wychodzącą w Budapeszcie Pester Lloyd.

hr. Kaluکی wskazywał Bułgarom, że dobrą byłoby dla nich rzeczą...

Co prawda, przez długi czas uchodziło za rzecz niemożliwą, aby książę Ferdynand mógł w tym celu wybrać taki sposób postępowania...

Wiedeń d. 11 lutego. Zarządca Krynicy Sokołowski otrzymał przy sposobności przeniesienia w stan spoczynku złoty krzyż zasługi z koroną.

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia". Bal wypadł świetnie.

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia". Bal wypadł świetnie.

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia". Bal wypadł świetnie.

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia". Bal wypadł świetnie.

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia". Bal wypadł świetnie.

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia". Bal wypadł świetnie.

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia". Bal wypadł świetnie.

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia". Bal wypadł świetnie.

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia". Bal wypadł świetnie.

zapowiedzianą interpelację co do afery Pulszkygo. Odpowiedzieli mu zaraz prezydent ministrów...

Belgrad d. 11 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu skupczyny odczytano ukaz królewski...

Berlin d. 11 lutego. Słynny oszust i defraudant, b. dyrektor reńsko-westfalskiego banku, Friedmann, aresztowany...

Petersburg d. 11 lutego. Dzienniki uskarżają się na liche stan poczt w Rosji...

Rzym dnia 11 lutego. Tribuna donosi: Znalaziona w Ma kalle abisyńska kula armatnia...

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia". Bal wypadł świetnie.

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia". Bal wypadł świetnie.

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia". Bal wypadł świetnie.

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia". Bal wypadł świetnie.

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia". Bal wypadł świetnie.

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia". Bal wypadł świetnie.

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia". Bal wypadł świetnie.

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia". Bal wypadł świetnie.

W mieście powstała szalona panika. Wiele budynków zachwiało się i w pierwszej chwili sądzono...

Standard and Diggers News, organ mający stosunki z rządem transwaalskim, donosi z Johannesburga...

Frankfurt dnia 11 lutego. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano...

Wiedeń dnia 11 lutego. (Telegr. Gaz. Nar.) Dzisiaj o godz. 2 minut 10 w południe notowano...

Lwowski oddział gal. Tow. gospodarskiego odbył w niedzielę walne zgromadzenie...

Wiedeń dnia 11 lutego. (Tel. "Gaz. nar.") Spęd 880 sztuk, ceny są woty galicyjskie...

Stan powietrza. W ubiegłym dobie licząc od 12-tej w południe dnia 10. lutego...

Zakupno remont. Komisja zakupna remont pułków ułanów...

Armia Menelika rozłożona jest w dwóch rzędach, razem 40.000 karabinów...

Paryz d. 11 lutego. Co do odwołania z Berlina attache marynarki francuskiej...

Wiedomości giełdowe. Akcje za sztukę: Kolej gal. Karola Ludwika...

Wiedomości giełdowe. Akcje za sztukę: Kolej gal. Karola Ludwika...

Wiedomości giełdowe. Akcje za sztukę: Kolej gal. Karola Ludwika...

Wiedomości giełdowe. Akcje za sztukę: Kolej gal. Karola Ludwika...

Losy: Losy miasta Krakowa 27- do 59- Losy miasta Stanisławowa 44- do 57-...

Z giełdy wiedeńskiej. (Telegr. "Gaz. Nar.") Wiedeń d. 11. lutego. Przy zamknięciu...

Wiedeń dnia 11 lutego. (Telegr. Gaz. Nar.) Dzisiaj o godz. 2 minut 10 w południe notowano...

Lwowski oddział gal. Tow. gospodarskiego odbył w niedzielę walne zgromadzenie...

Wiedeń dnia 11 lutego. (Tel. "Gaz. nar.") Spęd 880 sztuk, ceny są woty galicyjskie...

Stan powietrza. W ubiegłym dobie licząc od 12-tej w południe dnia 10. lutego...

Zakupno remont. Komisja zakupna remont pułków ułanów...

Armia Menelika rozłożona jest w dwóch rzędach, razem 40.000 karabinów...

Paryz d. 11 lutego. Co do odwołania z Berlina attache marynarki francuskiej...

Wiedomości giełdowe. Akcje za sztukę: Kolej gal. Karola Ludwika...

Wiedomości giełdowe. Akcje za sztukę: Kolej gal. Karola Ludwika...

Wiedomości giełdowe. Akcje za sztukę: Kolej gal. Karola Ludwika...

Wiedomości giełdowe. Akcje za sztukę: Kolej gal. Karola Ludwika...

Wiedomości giełdowe. Akcje za sztukę: Kolej gal. Karola Ludwika...

karnawalu. Urzędnicy kolejowi u siebie wczoraj w głównym dworcu...

Kolei teatralne. Wczoraj w 12.12 b. m. zabawa tańcująca dla członków...

Sztuki piękne. Jerzy, wielki łobuz, przyrzekłszy poprawę...

Teatr. Jerzy, wielki łobuz, przyrzekłszy poprawę...

Jerzy, wielki łobuz, przyrzekłszy poprawę...

Jerzy, wielki łobuz, przyrzekłszy poprawę...

Jerzy, wielki łobuz, przyrzekłszy poprawę...

Ponieważ komisja konsulów europejskich nie mogła sobie dać rady...

Jak donoszą z Konstantynopola, aresztowany został syn Ghazi Muehtar...

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Wiedeń d. 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dziennikarzy tow. "Concordia".

Odrebna istota. POWIEŚĆ WSPÓLczesna przez Wincentego hr. Łosi. (Olgę dalszy).

I Olga się uspokoiła pod namiotnością pocałunków Edwarda, w uściskach jego nerwowych ramion...

Franciszkę! Zdaż mi się, że mojej siostrze szkodzi morze...

Stary Odrowąż zamieszkał w swym pałacu w Morency, a młoda para odrebna znowu sobie rządziła życie...

urzezywiałna gorące sny swej wyobraźni, przez całą młodość kieżanej. Osiedli w Paryżu...

turkot Paryża i wir ich życia nie pozwolił im nadstawić uszu głosom własnych jestestw...

Hafty najnowsze zaczęte również Największy wybór flozeli, flozies ang. drobiazgow Specjalny magazyn haftów i drobiazgow damskich J. KOCABIK w Włocławku

W TRUSKAWCU

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem: Reumatyzm, podagrę, otyłość, piasek nerkowy, astmę, ischias i choroby kobiece. Obszerna broszura o Truskawcu wysyła na żądanie Zarząd. Pierwszorządna restauracja p. Józefa Delebińskiego, restauratora hotelu Imperial we Lwowie. — W pierwszym i trzecim sezonie o 30% taniej.

KSIĘGARNIA KATOLICKA P. WŁAD. MIŁKOWSKIEGO w Krakowie. poleca dziełko p. t.: Uwielbienie Pana naszego Jezusa Chrystusa w Jego bolesnej mecie. Rozmyślania i modlitwy na czas wielkiego postu.

Nowość! Nakładem księgarńi H. Altenberga, wyszły do nabycia we wszystkich księgarniach Jana Kazimierza Zielińskiego Wspomnienia starego kawalera...

KAKAO-VERO odłuszczone i lekko rozpuszczalne oraz CZEKOLADY uznane jako znakomite gatunki. HARTWIG VOGEL w Bodenbach w/E

Właśnie ukazało się wydanie drugiego zeszytu COSMOPOLIS. Międzynarodowy przegląd. Cena za zeszyt 1 zł. 50 ct. (z przesyłką poczt. 1 zł. 65 ct. = 4 franki wraz z przesyłką).

Drugi zeszyt zawiera: Remi der Bauber, Die neue Anwendung der Monroe-Doctrin, Der jüngere Dumas in Deutschland...

Dla całej Polski poszukuje duża fabryka rowerów w Graeu zdolnych generalnych zastępców. Dokładne oferty pod: P & Cie „Coursbücher-Abtheilung“ J. Danneberg, Wien, I., Kumpfgasse 7.

Madame Rosa Schaffer's Poudre ravissante jest pierwszorzędnym środkiem upiększającym. C. k. uprzywilejowany, zbadany i polecony do pielęgnowania skóry przez pierwsze znakomitości w świecie medycznym.

COGNAC Czuba-Durozier & Comp, francuska fabryka koniaku PROMONTOR. Generalny zastępca: Kuda & Blochmann, Wien - Bu'apost.

Fr. Helsing, właściciel i kierownik ortopedycznego zakładu w Göttingen koło Augsburga znajduje się od 11. do 14. lutego 1896 we Wiedniu, hotel Bristol.

DROBNE OGŁOSZENIA po cenie od wyrazu.

Kalosze najlepsze petersburskie, damskie i dziecięce sprzedaje po cenach fabrycznych STANISŁAW GABRIEL we Lwowie, plac Halicki l. 3.

Laternie nąflowe gospodarstwo po zkr. 2-40, moce słońca wane, dające światło białe i czyste, które po licznych próbach jako najlepsze z istniejących.

ANTONI HALSKI handel żelazny Lwów, plac Maryacki l. 9.

Konfitury 1/2 kg. 36 ct., kandyzowane owoce 1/2 kg. 50 ct., Susz obrany i kg. 85 ct., Bulion 1 kg. 5 zł. Powidła 5 kg. franco zł. 1-40.

Ze świeżego transportu doskonałe Herbaty Monopel z Magazynu Juliusza Grossiego w Krakowie.

Do sprzedania. Kamienica dwupiętrowa w śródmieściu, przy przynajmniej ulicy, z dochodem rocznym 6850 zł.

Gratis i franco rozysłem na żądanie Szan. przyjaciółom książek najnowszy mój V. antykwaryczny katalog...

Pewny skutek KAISERA Karmelki miętowe na brak apetytu, ból żołądka i niestrawność.

Dzierżawa. Dwa f. w. k. 870 morgów, położone lub razem od 1. lipca br. do wydzierżawienia.

Mydełka toaletowe w różnych gatunkach, Perfumy, Pasty, Pudry, Szczoteczki do zębów itp.

Boczny zarobek. 150-200 zł. dla osób wszelkich stanów, które się chcą zajęć rozprzedażą...

KASY stare i nowe sprzedaje najtaniej Emil Weiner WIKL I., Saltzthorasse.

Mały przemysł artykułami pierwszej potrzeby i wielkiego obrotu łatwo urządzić wszędzie...

piwa ołomunieckiego jasnego markowego oraz ciemnego exportowego (jak bawarskie) znajduje się u MAKSA WIXLA...

Handel wina Maks Wixla ulica Krakowska 14 i Ormiańska 5, poleca naturalne pod gwarancją czyste i znakomite...

SIROP du Dr. FORGET KASZLE FLEMY BEZSENNOSC Parf. 28, ul. Barbary w Lwowie.

Materje na ubrania. Peruwien i dooking dla Wielobn Ducho- wleństwa...

Szprycowanie Matico PP. GHIMAUULT i Co, w Paryżu Skuteczność niezawodna w leczeniu rzęzcączek bez utrudzenia żołądka...

High-life Doktor prawie wyczerpana, znajduje się zaledwie w kilkunastu egzemplarzach na składzie u Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

Krajowa Stacja Botaniczno-Rolnicza w Dublinach. Przyjmując ocenę nasion co do ich czystości, prawdziwości, siły kiełkowania itp.

Nowości: Na karnawał Nowości: Koszule męskie Nowości: Kołnierze i mankiety Nowości: Krawaty balowe Nowości: Rękawiczki balowe Nowości: Kapelusze składane

Otrzymał w wielkim wyborze i sprzedaje po najniższych cenach STANISŁAW GABRIEL we Lwowie plac Halicki l. 3.

Miejsce wydawania biletów jazdy do Ameryki północnej po cenach zniżonych. Pewny, bezpośredni przewóz bez przesadywania, tanio, dobre zaopatrzenie.

„Internationale Finanzbericht“ które omawia obiektywnie wszystkie finansowe wydarzenia giełdowe, zawiera obfite informacje, przysposobiony rozwój tendencji...

Zarząd dóbr Streptów (Jana Paygerta) o. p. Żelechów wielki którego produkta otrzymały na wystawie krajowej r. 1894 dyplom honorowy medal złoty i 10 medali srebrnych i brązowych.

I. Nasiona zbóż jarych: 1. Groch Victoria palcami przebrany prima 10 zł.; 2. groch biały, rychlik drobny 7 zł.; 3. wykę czarną plenną 7 zł.; 4. Jęczmień Chevalier biały węgierski 7-50 zł.;

Herbatę Congo zkr. 2- za kilo Herbatę Moning Congo (najbardziej lubiana w Rosyi) 3- Herbatę Moning Congo najprzedniejszą 4-50 Herbatę Paking Congo z małym liściem 3-

A. M. SHANDEL król. prucki nadworny dostawca, Berno (M. rawa). Kupujemy i sprzedajemy wszelkie papiery wartościowe jak: listy zastawne, priorytety, akcje i losy...

Towarzystwo bankowe i kantor wymiary SCHELLENBERG & KREYSER Lwów, plac Halicki l.

STANISŁAW WOŹNIAK zegarmistrz we Lwowie, ulica Akademicka l. 8 poleca swój bogaty zapas zegarków złotych, srebrnych, inkrustowanych...

Piękność, świeżość i delikatność cery otrzymuje się po kilkakrotnym użyciu HELIANTYNY. Znakomity ten środek zyskał powszechnie uznanie...

JAN IHNATOWICZ magister farmacji i chemik sędziwy, właściciel fabryki perfum i mydeł toaletowych we Lwowie ulica Kopernika l. 3, ulica H. Hecla l. 11.